

Prof. zw. dr hab. Franciszek Piontek

Dr hab. Barbara Piontek

Wyższa Szkoła Biznesu w Dąbrowie Górniczej

Aksjologia, niezrelatywizowane wartości i paradygmaty a kształtowanie nierówności społecznych i ładu strukturalnego

WPROWADZENIE

Nierówności społeczne i ład strukturalny – na obecnym etapie – należą do zagadnień często zauważanych, szeroko podejmowanych, traktowanych priorytetowo, dyskutowanych w aspekcie ekonomicznym, społecznym i politycznym, a równocześnie rozwiązywanych z ograniczoną skutecznością. Taki stan rzeczy skłania do podjęcia dodatkowej refleksji nad wymienionymi zagadnieniami. Specyfikę tej refleksji można zilustrować i przybliżyć korzystając z rozwiązań w zakresie ochrony środowiska. Podobnie jak w tym sektorze, nierówności społeczne i brak ładu strukturalnego mogą być korygowane na dwa sposoby: albo jako efekt końca rury, tzn. po ich zaistnieniu (por. stosowanie infrastruktury ekologicznej), albo w sposób ukierunkowany na podstawy, na likwidację przyczyn, to jest – w naszym przedmiocie – na założenia aksjologiczne i niezrelatywizowane wartości (por. czyste technologie na rzecz ochrony środowiska). Nasza refleksja i temat niniejszego artykułu ukierunkowane są na podejście drugie i to jest specyfiką niniejszych rozważań.

Celem artykułu jest:

- refleksja nad teorią i praktyką, dotyczącą likwidowania i ograniczania nierówności społecznych i zapewnienia ładu strukturalnego;
- przedstawienie mechanizmów pogłębiających oraz utrwalających nierówności społeczne i naruszanie ładu strukturalnego;
- omówienie roli i znaczenia aksjomatów i niezrelatywizowanych wartości, i paradygmatów w likwidowaniu nierówności społecznych i zapewnieniu ładu strukturalnego.

Dla naszych rozważań przyjmujemy następującą hipotezę: **kluczową rolę w zlikwidowaniu nierówności społecznych i braku ładu strukturalnego odgrywają aksjomaty i niezrelatywizowane – umocowane w prawie naturalnym – wartości. Ich akceptacja i przestrzeganie likwiduje przy-**

czynny nierówności i braku ładu strukturalnego. Zastępowanie aksjomatów i niezrelatywizowanych wartości paradygmatami pogłębia nierówności i brak ładu, a podejmowane działania czyni pozornymi i mało skutecznymi.

OBJAŚNIENIE SŁÓW KLUCZOWYCH

Słowami kluczowymi dla rozważań podjętych w niniejszym artykule są: *nierówności, dysproporcje, ład, aksjomaty, niezrelatywizowane wartości, paradygmat*. Zinventaryzowanie stanu definicyjnego tych – podobnie jak wszystkich stosowanych – pojęć stanowi warunek jasnego formułowania myśli i wzajemnego porozumiewania się.

Nierówność definiowana jest jako brak równości (dysproporcja), jako wypukłości lub wklęsłości występujące w czymś lub na czymś (por. graficzny model rozwoju zrównoważonego i trwałego [Piontek, 2002, s. 78, 79, 82, 83]), relacja między dwiema liczbami [*Słownik języka polskiego*, 1984, s. 356–357].

Zakres przedmiotowy tej kategorii jest bardzo szeroki. *Słownik języka polskiego* wymienia: *nierówność majątkową, społeczną, wobec prawa, sił walczących* [tamże]. Literatura ekonomiczna mówi o *proporcjach i dysproporcjach gospodarczych* definiując je jako relacje między elementami systemu gospodarki i oceniając z punktu zapewnienia czy też utrudniania lub uniemożliwiania efektywnego rozwoju [Marciniak, 2002, s. 20]. Listę składowych kategorii *nierówność* uzupełniają elementy wymienione w dokumentach społecznej nauki Kościoła: *nierówność sprawowania władzy, nierówność w możliwościach działania z własnej inicjatywy i na własna odpowiedzialność* [Radwan M., red. 1996, s. 12]; *nierówność pomiędzy narodami i regionami kraju tego samego narodu, między rolnictwem a przemysłem i usługami* [Sobór Watykański II, s. 455]; *nierówność dotycząca warunków życia: okaleczenia, tortury zadawane ciału i duszy, przymus psychiczny, arbitralne aresztowania, deportacje, niewolnictwo, prostytutcja, handel kobietami i młodzieżą, nieludzkie warunki pracy, traktowanie pracowników jak zwykłe narzędzie zysku* [tamże, s. 424].

Przegląd elementów zaliczanych do zbioru stanowiącego treść kategorii *nierówność* prowadzi do następujących wniosków:

- kategorii *nierówność* nie można traktować sektorowo i ograniczać jej rozumienie do wymiaru materialnego, przyrodniczego, czy ekonomicznego,
- analizowany zbiór elementów tej kategorii jest zbiorem otwartym, a wypełnia go życie,

- na ewentualne pytanie: dlaczego w naszych rozważaniach dotyczących kategorii *nierówności społeczne* odwołujemy się do dokumentów społecznej nauki Kościoła? Odpowiadamy: W tych dokumentach rozważania uwzględniają i za punkt wyjścia przyjmują naturę ludzką. Ich nadrzędnym celem jest służyć człowiekowi (każdemu konkretnemu człowiekowi). Rozważania prezentowane w tych dokumentach mają charakter integralny i kompleksowy – podporządkowane aksjomatowi: *człowiek najwyższą wartością w świecie przyrody*. Są zgodne z art. 30 Konstytucji RP, który zobowiązuje władzę publiczną do ochrony godności każdego człowieka. Stanowią wkład w zapewnienie prawidłowości rozważań naukowych i pomijane być nie mogą.

Wyrazami synonimicznymi w stosunku do kategorii *nierówność* są: *dysproporcja, ład, porządek*.

Dysproporcja – definiowana jest jako brak proporcji, symetrii, równowagi, brak harmonijnego stosunku między przedmiotami, zjawiskami, cechami występującymi łącznie, niewspółmierność [Słownik języka polskiego, 1983, s. 490].

Na uwagę – naszym zdaniem – zasługuje definicja kategorii *dysproporcja*, którą podaje Słownik wyrazów obcych: *brak harmonijnego stosunku części* [Słownik wyrazów obcych, 1959, s. 170]. W oparciu o tę definicję stwierdzić można, że kategoria *dysproporcja* i *nierówność* są synonimiczne z kategorią *nieład*.

Ład – zgodnie z Małym słownikiem języka polskiego – definiujemy jako *harmonijny porządek, uregulowany układ czegoś* [Mały słownik języka polskiego, 1968, s. 354]. Zakres przedmiotowy tego pojęcia jest również bardzo szeroki. W syntetycznym ujęciu kategoria *ład* obejmuje: gospodarczy, międzynarodowy, moralny, społeczny i polityczny [por. Indeks rzeczowy [w:] Dokumenty nauki społecznej, 1996, s. 444–445]. *Porządek* – jako *systematyczny, regularny rozkład czego; należyty ład czego, odpowiadający takiemu układowi; plan, system; być (mieć co) w odpowiednim stanie, zgodnym z wymaganiami w danej dziedzinie* [Mały słownik języka polskiego, 1968, s. 606].

Z uwagi na synonimiczność omawianych kategorii z kategorią *nierówność*, dodatkowe ich objaśnienie nie wydaje się być konieczne.

Aksjomaty – to twierdzenia podstawowe, oczywiste, których prawdziwości nie potrzeba udowadniać. Zbiór aksjomatów obejmuje wiele zasad, które nie sposób omówić w niniejszym artykule. Ograniczamy się do wymienienia trzech zasad, które pozostają w bezpośrednim związku z kategorią *nierówność*:

1. *zasada sprzeczności*, która warunkuje rozróżnianie między dobrem i złem, prawdą i fałszem oraz pięknem i brzydotą. Arystoteles traktuje ją jako zasadę

- pierwszą, a G.W. Leibnitz zalicza do podstawowych zasad wszelkiego poznania rozumowego;
2. *zasada człowiek najwyższą wartością w świecie przyrody* (zaliczana również do prawa naturalnego);
 3. konstytucyjna *zasada zrównoważonego rozwoju* (art. 5 Konstytucji RP), zgodnie z którą jeden podmiot (układ) nie może rozwijać się kosztem drugiego lub pozostałych.

Znaczenie wymienionych zasad nie wymaga dodatkowego objaśnienia i uzasadnienia.

Z kolei *prawo naturalne* – to nakazy odczytywane przez rozum z prawa natury. Prawa takie są wymieniane między innymi w deklaracji Praw Człowieka i w *Dekalogu*. Należy z naciskiem podkreślić, że *Dekalog* w żadnym przypadku nie jest – jak to błędnie bywa upowszechniane – żadną religią. Jest wyłącznie skodyfikowanym *prawem naturalnym*, zapisanym w formie obrazowej na dwóch tablicach:

- 1) tablica pierwsza kształtuje relacje między człowiekiem (bytem stworzonym) a jego Stwórcą (Pełnią Bytu);
- 2) tablica druga wskazuje, jak kształtować relacje między ludźmi, to jest innymi bytami stworzonymi, przy przestrzeganiu aksjomatu i prawa natury: *człowiek najwyższą wartością w świecie przyrody*. Tak rozumiany *Dekalog* jest fundamentem dla religii (wszystkich religii), bo zapewnia ład strukturalny, na którym może rozwijać się religia, ale także może być urzeczywistniany rozwój.

Obydwie tablice są wzajemnie powiązane i ze swej natury wykluczają generowanie wielorakich nierówności, zwłaszcza tych, nie umocowanych w naturze.

Zarówno aksjomaty, jak i prawo naturalne traktowane są fakultatywnie. Można je przyjąć lub odrzucić. Ale czy wolno je negocjować lub odrzucać bez ponoszenia jakichkolwiek konsekwencji. Skutki odrzucania *aksjomatów* i *prawa naturalnego* przekładają się na wymierne skutki materialne, także na *nierówności* występujące w wielu obszarach życia społeczno-gospodarczego.

Aksjomaty i *prawo naturalne* bronią istnienia i kontrolują działanie. Taka jest ich rola i znaczenie. Omówione wyżej w tekście *nierówności* z reguły – w sposób bezpośredni lub pośredni zagrażają istnieniu, dlatego nadzieja na skuteczne ich eliminowanie, ograniczanie i porządkowanie – z pominięciem aksjomatów i prawa naturalnego – wydaje się być mało realna.

Spółeczności – świadome roli i znaczenia *aksjomatów* i *prawa naturalnego* – bronią się przed ich fakultatywnym traktowaniem. Dowodem na to są zapisy takich zasad i praw w konstytucjach. Niestety, ich skuteczność – na obecnym etapie – bywa ograniczona przez tendencję do dynamicznego i relatywistycznego traktowania konstytucji i jej zapisów.

Również w literaturze – na obecnym etapie – nie akcentuje się potrzeby stosowania tzw. reguł powszechnego postępowania, które J. Tinbergen [Tinbergen, 1957, s. 27–28] i P. Sulmicki [Sulmicki, 1971, s. 58–64] wymieniali w zbiorze uwarunkowań dla polityki gospodarczej. Najogólniej reguły te wymienieni autorzy dzielili na:

- niezmiennalne i trudnozmiennalne (podstawowe: naturalne, psychologiczne, techniczne);
- zmiennalne (czyli instytucjonalno-prawne), które powinny być umocowane w prawie naturalnym, a przynajmniej nie powinny być z nim sprzeczne.

Faktem natomiast jest, że na obecnym etapie technologie [por. reguły technologiczne [w:] Piontek, Nowak, 2004 oraz Piontek, 2006] – rozumiane jako procedury postępowania – pozwalają przekształcać zarówno prawa naturalne jak i normy psychologiczne, co nie pozostaje bez znaczenia dla kształtowania *nierówności* w wielu obszarach życia społecznego, gospodarczego i politycznego. Owszem, w literaturze dostępna jest książka pt. *Zasady polityki gospodarczej* [Acocella, 2002], ale w swej istocie prezentowane w tej pracy zasady są przede wszystkim paradygmatami, które ze swej natury nie mogą zastąpić aksjomatów i praw naturalnych.

Paradygmaty definiujemy za *Słownikiem języka polskiego* [*Słownik języka polskiego*, t. II, s. 601] i *Słownikiem wyrazów obcych* [*Słownik wyrazów obcych*, 1959, s. 493] – jako *osiągnięcia naukowe, które stanowią rozwiązanie modelowe, wzorzec, wzór*. Nie jesteśmy przeciwni stosowaniu paradygmatów w naukach szczegółowych, ale pamiętać trzeba o czterech zasadach:

- 1) *Paradygmaty* nie mogą zastępować ani *aksjomatów*, ani *prawa naturalnego* i wynikających z nich wartości.
- 2) Dobór *paradygmatów* przyjmowanych dla określonej nauki szczegółowej musi być zgodny z naturą przedmiotu danego i zadanego danej nauki.
- 3) Jeśli przyjąć wyżej w tekście sformułowaną definicję *paradygmatu*, to należy z naciskiem podkreślić, że – w odróżnieniu od *aksjomatów*, *prawa naturalnego* i *wartości* na nich opartych (czyli niezrelatywizowanych) – *paradygmaty* mają jedynie cechę (atrybut) bycia prawdopodobnym. Istotą twierzeń modeli i wzorów wypracowanych jako osiągnięcia nauki jest jedynie określony stopień prawdopodobieństwa bycia prawdziwym, a nie pewność ani oczywistość.
- 4) Przywiązanie do konkretnego paradygmatu nie może być ważniejsze od uczciwości intelektualnej [Barbour, 1984, s. 190].

Na bazie wielu mniej lub bardziej dowolnie przyjmowanych paradygmatów rozwinęły się nauki szczegółowe, które legitymują się wieloma osiągnięciami, ale również borykają się z wieloma problemami.

REFLEKSJA NAD LIKWIDOWANIEM NIERÓWNOŚCI SPOŁECZNYCH
I ZAPEWNIENIEM ŁADU STRUKTURALNEGO
W ASPEKCIE WSPÓŁCZESNEJ TEORII I PRAKTYKI

We wprowadzeniu do niniejszego artykułu zaznaczono, że problem nierówności społecznych należy do wysoce aktualnych, a zapewnienie skuteczności jego rozwiązywania – dość szeroko podejmowane – jest raczej ograniczone. Taki stan rzeczy uzasadnia potrzebę podjęcia rozważań i formułowania pytań dotyczących między innymi teoretycznych i praktycznych aspektów rozwiązywania tego zagadnienia. W niniejszym artykule koncentrujemy się na trzech – naszym zdaniem istotnych kwestiach:

1. Jaka jest geneza i natura – szeroko rozumianych – nierówności społecznych?
2. Jaki jest sens i cel, a także możliwości ich ograniczania i likwidowania?
3. W jakim zakresie współczesna teoria i praktyka podejmuje wyzwania dotyczące skutecznego ograniczania i likwidowania nierówności społecznych?

Kwestia pierwsza i druga sprowadza się do pytania o naturę, o istotę szeroko rozumianych *nierówności społecznych* i czy nierówności takie winny być postrzegane wyłącznie jako zjawisko negatywne, czy podstawą istnienia świata jest *zasada jednorodności* czy *różnorodności* i jakie ta zasada ma znaczenie dla *nierówności społecznych*?

Odpowiadając na sformułowane pytania należy wysunąć jedną z pierwszych zasad umocowanych w prawie naturalnym, że „człowiek winien uznać tę konieczność natury, która sprawia, iż zupełna równość w społeczeństwie ludzkim jest niemożliwa [*Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, 1996, s. 72]. (...) próżna jest wszelka walka z naturą rzeczy”. U podstaw istnienia świata leży *zasada różnorodności*, a nie jednorodności i o tym należy pamiętać, i tego – przestrzegać. Między ludźmi „zachodzą bowiem bardzo liczne różnice naturalne, różnice w inteligencji, pilności, zdrowiu i siłach, a za tymi różnicami już sama z siebie idzie różnorodność warunków życiowych” [tamże]. Życie społeczne – ze swej natury – potrzebuje różnych uzdolnień i różnych talentów, które umocowanie są w różnicach osobistych. Natomiast mocą prawa natury boleść, cierpienie oraz trudności i przykrości również wpisane są w życie człowieka. A jak stwierdza Leon XIII, „żadna siła i żadna teoria nie potrafią wyrugować całkowicie tych uciążliwości z życia ludzkiego [tamże]. Ci zaś, którzy zapewniają, że potrafią i którzy biednej ludzkości obiecują życie wolne od wszelkiej boleści i trudu (...) ci oszukują lud i przygotowują mu zasadzkę, kryjącą w sobie jeszcze większe od obecnych nieszczęścia” [tamże].

Cytowane stwierdzenia encykliki pozwalają sformułować następujące wnioski:

- *nierówności* mają charakter obiektywny umocowany w prawie natury,

- ze swej natury mogą one być zarówno korzystne (dobre), jak i niekorzystne (złe), co w wielu przypadkach uwarunkowane jest tym, aby ich optymalne przedziały nie były w sposób głęboki naruszane,
- obiecywanie szczęścia przyszłych – bliżej nieokreślonych pokoleń – nie jest skuteczną drogą do likwidowania nierówności. Rozwiązań należy poszukiwać gdzie indziej,
- cytowane wyżej w tekście stwierdzenia umożliwiają nam poprawne rozumienie kategorii *nierówności społeczne* i są pomocne w wyznaczaniu obszaru dopuszczalnych rozwiązań oraz sensu i celu dla ograniczania nierówności społecznych,
- nierówności występujące w optymalnych przedziałach nie zakłócają ładu strukturalnego.

Nie ulega wątpliwości, że naturalne *nierówności społeczne* przekładają się na sposób i efektywność funkcjonowania poszczególnych osób, a w konsekwencji na sposób ich bytowania (jakość życia). Idąc tym tokiem rozumowania zarówno teoretycy – jak i praktycy – zawężają *nierówności społeczne* głównie do sfery ekonomicznej, a w szczególności do zaspokajania potrzeb, co z kolei – ich zdaniem – warunkowane jest przede wszystkim dalszym wzrostem tempa wzrostu gospodarczego.

Nie podlega żadnej wątpliwości, że określony wzrost tempa wzrostu gospodarczego jest niezbędny dla większego zaspokajania potrzeb i likwidowania nierówności społecznych. Pamiętać jednak należy, że sam wzrost gospodarczy – ze swej natury – nie przekłada się na wyrównywanie nierówności społecznych. Obowiązuje bowiem zasada aksjologiczna: *a posse ad esse non est illatio* – od możliwości do bytu nie ma przenoszenia. I kolejne pytanie, na które należy odpowiedzieć: czy problemy związane z wyrównywaniem nierówności społecznych leżą głównie w sferze wytwarzania czy w sferze podziału? A jeśli w sferze podziału, to kryteria rządzące podziałem wytworzonych dóbr i usług, i umożliwiające wyrównywanie *nierówności społecznych* powinny być umocowane w aksjologii i w prawie naturalnym. Powinny artykułować w szczególności aksjomat podstawowy: *człowiek najwyższą wartością w świecie przyrody*. I kolejna sprawa – człowiek ma naturalne prawo do pracy, do urzeczywistniania własnych talentów i do zarabkowania, i tą drogą do wyrównywania *nierówności społecznych* na własną rękę, jako podmiot działania. A czy na etapie wytwarzania wszyscy posiadają równe prawa, czy stwarza się warunki instytucjonalne umożliwiające wyrównywanie *nierówności społecznych* na wejściu, czy też na tym etapie sprzyja się generowaniu takich nierówności, a próbuje się je korygować na wyjściu (efekt końca rury). Wydaje się, że jeśli odpowiedź na sformułowane pytania zostanie udzielona w sposób rzetelny, sens i cel dotychczas-

sowych rozważań nad ograniczeniem *nierówności społecznych* w sposób zasadniczy nie tylko może, ale powinien być zweryfikowany, a skuteczność działań – sukcesywnie zapewniana.

Tezę o małej skuteczności prac nad ograniczeniem *nierówności społecznych* – w wymiarze ekonomicznym – potwierdzają dwie oceny syntetyczne o charakterze globalnym:

1. Jan Paweł II w encyklice *Sollicitudo rei socialis* wydanej z okazji dwudziestej rocznicy (1967–1987) ogłoszenia przez Pawła VI encykliki *Populorum progressio* dokonuje syntetycznej oceny występujących w dwudziestoleciu zjawisk i wskazuje na istniejące trendy:

- nadzieje na rozwój, tak wówczas żywe, wydają się być dalekie od urzeczywistnienia [*Dokumenty nauki społecznej*, 1996, cz. II, s. 268],
- nie można podejmowane inicjatywy uważać za daremne, ale obecna sytuacja świata z punktu widzenia rozwoju daje wrażenie raczej negatywne [tamże, s. 269],
- obfitości dóbr i dostępnych usług w niektórych częściach świata (...) odpowiada niedopuszczalne zacofanie tam, gdzie żyje większa część rodzaju ludzkiego [tamże],
- do zjawisk niepokojących między innymi zalicza: niezdolność do uczestnictwa w budowaniu własnego narodu, różne formy wyzysku, czy ucisku ekonomicznego, społecznego, politycznego, religijnego i osoby ludzkiej [tamże, 270],
- (...) mimo godnych pochwał czynionych w ostatnim dwudziestoleciu (...) w celu znalezienia drogi wyjścia z tej sytuacji [...], ograniczonej, to znaczy przede wszystkim ekonomicznej koncepcji rozwoju – F.P.), warunki uległy znacznemu pogorszeniu [tamże, s. 272].
- (...) pod działaniem mechanizmów negatywne skutki pojawiają się nawet w krajach bogatych [tamże].
- (...) nędza i niedorozwój mają w naszych czasach inne miano: „smutek i trwoga” [tamże, s. 264].

Cytowane stwierdzenia encykliki wyraźnie pokazują, że w bardzo wyważonej opinii Jana Pawła II likwidowanie i ograniczanie *nierówności społecznych* posiada charakter raczej mało skuteczny.

2. Taką ocenę zjawisk rozwarstwienia potwierdzają również M. Carley i Ph. Spapens, którzy stwierdzają, że 447 miliardów cieszy się ilością bogactwa przekraczającą łącznie roczne dochody 2,75 mld ludzi z dolnej skali dochodów, a nierówność taka rośnie w wielu krajach [Carley, Spapens, 2000, s. 212]. Stąd pytanie: czym skutkuje stopień takiego rozwarstwienia dla godności osoby ludzkiej i dla wyrównywania szeroko rozumianych *nierówności społecznych*?

Przyjęty na światowej konferencji w San Francisco (koniec września 1995 r.) *model XXI wieku: „20:80 + tittytainment”* (20% zatrudnionych, 80% bezrobotnych + strawa i odurzająca rozrywka) [Martin, Schuman, 1999, s. 5–9] upoważnia do stwierdzenia, że *nierówności* kształtowane są w sposób programowy.

Współczesna nauka podejmuje próby oświetlenia zagadnienia *nierówności społecznych* od strony teoretycznej. Na przykładzie artykułu, którego tytuł brzmi: *Nierówności społeczne w ujęciu termodynamicznym* [Włodarczyk, 2009, s. 339–349] przedstawiamy sposób, w jaki nauka oświetla to zagadnienie. Ograniczamy się do oceny dwóch kwestii zawartych w artykule:

1. przyjętych założeń, w których umocowana jest prezentowana przez autorkę koncepcja i przyjęta procedura rozważań,
2. sensu i celu proponowanego w tym artykule ujęcia zagadnienia *nierówności społecznych*.

Autorka proponuje do analizy *nierówności społecznych* wykorzystanie osiągnięć ogólnej teorii systemów oraz termodynamiki procesów nieodwracalnych [tamże, s. 339] w oparciu o cztery założenia:

- 1) niektóre procesy zachodzące w systemach społeczno-gospodarczych – rzekomo – przypominają procesy termodyfuzji [tamże, s. 341] i to – zdaniem autorki – upoważnia, aby zjawisko *nierówności* rozpatrywać przy zastosowaniu teorii termodynamiki procesów nieodwracalnych;
- 2) ostatecznym fundamentem procesów gospodarczych – dla autorki – jest system fizyczny, a systemy społeczno-gospodarcze nie mogą funkcjonować wbrew prawidłowościom świata nieożywionego, takim jak np. druga zasada termodynamiki [tamże, s. 340],
- 3) pieniądź podobnie jak energia – zdaniem autorki – determinuje zdolność do pracy wykonywanej przez odpowiednio wynagradzanych ludzi [tamże, s. 341],
- 4) autorka przyjmuje, że nieustannie zachodzące przepływy pieniądza zmierzają w kierunku malejącej koncentracji i wyrównywania nierówności majątkowo-dochodowych, ale równocześnie dostrzega zjawisko pogłębiania się tych nierówności [tamże].

W kwestii sensu i celu zaproponowanego w tym artykule ujęcia należy zauważyć, że artykuł nie ma jasno sformułowanej hipotezy i dlatego jego cel i sens nie jest jednoznacznie określony. Jeśli jego celem miała być możliwość termodynamicznej interpretacji nierówności społecznych [tamże, s. 438], to należało udowodnić przydatność takiego podejścia dla skutecznego wpływania na *nierówności społeczne*. Osiągnięcie wyższych dochodów jest ważną, ale nie jedyną kwestią w zbiorze *nierówności społecznych*.

Nieco szerszego ustosunkowania się wymagają przyjęte założenia:

- autorka nie podjęła próby wskazania racji ani dla poprawności, ani dla zasadności przyjętych założeń. Z samego faktu, że coś do czegoś jest podobne nie wynika, że natura porównywanych obiektów (zjawisk) jest taka sama. Generalnie obowiązuje zasada: *charakter instytucji (natura przedmiotu ocenianej) – rodzaj efektywności – metodyka oceny* [Piontek F., 2000, s. 252]. Zasada ta całkowicie została pominięta;
- powszechnie wiadomo jest, że wielu autorów opowiada się za monizmem materialistycznym i metodologicznym, ale przesadą jest utożsamianie prawdziwości systemu społeczno – gospodarczego z prawdziwościami świata nieożywionego. Autorka przemilcza, że w przeciwieństwie do świata nieożywionego podmiotem procesów społecznych i gospodarczych jest człowiek i obowiązuje aksjomat: *człowiek najwyższą wartością w świecie przyrody*, potwierdzony w zapisie Konstytucji RP (art. 30). Z kolei Henry Luce – magnat prasowy i zaufany człowiek prezydenta Roosevelta twierdził: „obfitość zawsze ufundowana jest na Wolności. Tylko Wolność podporządkowana Prawu czyni obfitość możliwą. Bez Wolności nie będzie obfitego życia” [Luce, 1941, s. 14–15]. I czy druga zasada termodynamiki również uwzględnia rolę i znaczenie Wolności?
- pieniądz jest jednym z czynników motywujących człowieka do podejmowania pracy, ale trudno zaakceptować stwierdzenie, że determinuje Wolność do podejmowania pracy. Na początku dziejów nie było banków i nie było pieniędzy, a ludzie wiedzieli, że muszą pracować.
- tezę o malejącej koncentracji pieniądza i wyrównywaniu nierówności majątkowych i dochodowych obalają cytowane wyżej w tekście stwierdzenia M.Carley’a i Ph. Spapensa.
- w swoim artykule autorka referuje i zestawia poglądy kilku autorów podejmujących to samo zagadnienie, o którym traktuje artykuł autorki, ale sama głębszej refleksji i oceny tych poglądów nie podejmuje.

Przegląd i ocena tego przykładowego artykułu poświęconego *nierównościom społecznym* pozwala sformułować pytanie: czy rozważania naukowe – na obecnym etapie – stają się realnym wyzwaniem do głębokiego rozpoznania i uporządkowania kwestii nierówności społecznych?

Jakie znaczenie dla kształtowania nierówności społecznych mają rozwiązania stosowane w praktyce przedstawimy na przykładzie *metawładzy* i *outsourcingu*.

Celem niniejszego artykułu nie jest pokazanie w szerokim zakresie istoty oraz roli i znaczenia *metawładzy*, która jest urzeczywistniana i o którą toczy się walka. Ograniczamy się do przedstawienia definicji i tych aspektów, które mogą mieć znaczenie dla kształtowania *nierówności społecznych*.

„Metawładza, zwana inaczej metagrą władzy, czyli walką o władzę, w którym to starciu jej relacje i reguły zostają zmienione i ułożone na nowo w zestawieniu z określonym przez struktury państwa systemem narodowym i międzynarodowym” [Beck, 2005, s. 87]. Tego typu *metagrę* narzuca przede wszystkim gospodarka, która wyłamała się z reguł gry o władzę, określonej terytorialnie i rozgrywanej przez państwa narodowe [tamże]. Przykładowe przejawy funkcjonowania *metawładzy* są następujące:

- „Metawładza gospodarki światowej wobec państwa narodowego polega na «opcji wyjścia», którą kapitał wywalczył sobie w przestrzeni cyfrowej. Chodzi tu o możliwe dla wszystkich na kuli ziemskiej doświadczenie rzeczywistego, czy tylko grożącego wykluczenia państwa z rynku światowego” (czego doświadczają znaczne obszary Afryki) [tamże, s. 89].
- „Decyzje inwestycyjne nie spotykają niemal żadnych przeszkód na drodze swej realizacji, jako że ich siła wynika z odwoływania się do najskuteczniejszego z narzędzi: polityki faktów dokonanych” [tamże, s. 88].
- „Narzędziem przymusu nie jest groźba «wkroczenia» inwestorów, lecz ich niewkroczenia czy też «wymarszu»” [tamże, s. 87].
- „Formułą władzy gospodarki transnarodowej jest: «rozmyślnie niepodbijanie». Owo wyzbyte przemocy, niejawne, rozmyślnie, zawsze i wszędzie możliwe zaniechanie ani nie wymaga zgody, ani nie może na nią liczyć” [tamże, s. 88].
- „Wobec erozji autorytetu państwa rosnąć będzie prawdopodobieństwo wojen domowych, w których deptać się będzie prawa człowieka, ale przy ich żywiołowym rozplenieniu się maleć będzie prawdopodobieństwo interwencji, a ta nieuchronna sytuacja tym bardziej będzie się przyczyniać do ukradkowej instrumentalizacji praw człowieka [tamże, s. 110], co w określonym zakresie będzie skutkowało dla nierówności społecznych”.
- W odniesieniu do mniejszości obowiązuje *Porozumienie genewskie z lipca 1999 roku*, które jednoznacznie stwierdza prawomocność interwencji OECD w wewnętrzne sprawy krajów wschodnioeuropejskich w przypadku naruszania praw mniejszości narodowych. Tymczasem w obozie Zachodu *mniejszości narodowe* poddano interesującej interwencji, zgodnie z którą „nie wszystkie odmienności etniczne, kulturowe, językowe czy religijne prowadzą do powołania mniejszości narodowej” [tamże, przypis 33]. Dzięki temu problem mniejszości został skutecznie ograniczony.
- Armia spleciona została ze *społeczeństwem obywatelskim*. Dlatego nie ma już podbojów, a są *misje pokojowe, interwencje humanitarne* [tamże, s. 111].
- *Metawładza* jest ponadprawna w tym sensie, że jest transnarodowa i że ustanawia prawo. W tej sytuacji koncerny ustanawiają „własne prawo”, które sto-

suje się do standardów technicznych, norm pracy, do zasad zawierania umów i międzynarodowych postępowań rozjemczych [tamże, s. 113].

- „Ustrój neoliberalny decyduje o włączeniu w gospodarkę światową i wykluczeniu z niej. Jego władza polega na potencjalnym wykluczeniu ekonomicznym i moralnym całych państw i ich ludności. Ale decydują o tym także niepaństwa, a czynią to na drodze niepodjęcia decyzji o zainwestowaniu gdzieś” [tamże, s. 120].
- Poszczególne państwa traktuje się jako *organa wykonawcze*. System nadzoru dotyczący norm gospodarności stosowany jest na poziomie narodowym i komunalnym. „Reformy polityczne winny zmierzać do określonych celów gospodarczych: niskiej inflacji przeszkód handlowych i ograniczeń dewizowych, maksymalizacji swobody kapitału, **minimalnego regulowania rynku pracy** oraz ograniczonej, elastycznej pomocy ze strony państwa, aby maksymalnie zmusić obywateli do pracy” [tamże].
- „Od wewnątrz podkopywane są narodowe swoistości i granice, co sprzyja reformom, które mają na celu otwarcie narodu na międzynarodową współzależność” [tamże, s. 121].
- „W trakcie konkurencyjnej walki politycznej między partiami program globalizacji gospodarczej wypiera priorytety narodowe” [tamże].
- „Im bardziej wzrasta mobilność koncernów, tym bardziej spadają płacone przez nie podatki” [tamże, s. 122]. Trudno jest egzekwować prawa podatkowe wobec podmiotów gospodarki transnarodowej.

Takich uwarunkowań kreowanych przez *metawładzę*, a niepozostających bez znaczenia dla nierówności społeczno-gospodarczych jest więcej i nie sposób zaprezentować je w niniejszym artykule. Dodać jedynie należy, że Ulrich Beck, który podjął tę problematykę – w określonym zakresie zbieżną z naszymi badaniami – *jest chyba najbardziej znanym w świecie socjologiem niemieckim* [tamże, nota na okładce].

Kolejna sprawa, na którą zwracamy uwagę w punkcie 2. niniejszego artykułu, to koncepcje i metody zarządzania. Każda koncepcja zarządzania jest lepsza od poprzedniej, jeśli więcej ludzi wykluczy z procesu wytwarzania, a zatem – jeśli zwiększy *nierówności społeczne*. Ten fakt nie jest uświadamiany ani w nauce, ani w procesie edukacji. Z przyczyn obiektywnych ograniczamy się do przedstawienia jednej z koncepcji i metod zarządzania jaką jest *outsourcing* [Zimniewicz, 1999, s. 50]. Koncepcja ta i metoda jest nowym spojrzeniem na funkcje zaopatrzenia. Zakłada koncentrację przedsiębiorstwa na kluczowych jego działaniach i rezygnację z produkcji szerokiej gamy części, na rzecz najważniejszych, a celem jest obniżenie kosztów w skali mikro i w skali globalnej. Można powiedzieć, że korzystając z partnerów generuje w otoczeniu miejsca

pracy i wyrównuje nierówności. Ale pytaniem jest jak jest rozumiane otoczenie, jego skala; czy wdrażaniu tej koncepcji towarzyszy eksport miejsc pracy i pogłębianie *nierówności*?

Uważamy, że refleksja nad nierównościami społecznymi, prezentowana w niniejszym punkcie pozwoli czytelnikowi przybliżyć kwestię, w jaki sposób problematyka *nierówności społecznych* jest rozumiana, przedstawiana i rozwiązywana w teorii i praktycznym działaniu. Jakie kwestie są kluczowe dla likwidowania i ograniczania *nierówności*, i dla zapewnienia ładu strukturalnego w wymiarze ekonomicznym, społecznym, ekologicznym i politycznym.

PRAKTYKA ZASTĘPOWANIA AKSJOMATÓW I NIEZRELATYWIZOWANYCH WARTOŚCI – PARADYGMATAMI

Zjawisko i procedury zastępowania aksjomatów i niezrelatywizowanych wartości przez paradygmaty posiadają swoje umocowanie w przyjętych na przełomie dziewiętnastego i dwudziestego wieku, a w następnych latach utrwalanych i rozwijanych koncepcjach filozoficznych. Pisaliśmy o tym w oddzielnym artykule [Piontek F., 2009, s. 9–14], wskazując na rozległe skutki tego zjawiska. W tym miejscu koncentrujemy się na skutkach, jakie taka praktyka generuje dla *nierówności społecznych*. Przedstawiamy to na przykładzie czterech relacji:

- 1) zastępowanie *zasady sprzeczności* *zasadą powszechnej standaryzacji*;
- 2) zastępowanie *efektywności społecznej* i *zintegrowanej efektywności ekonomicznej, ekologicznej i społecznej* przez wąsko rozumianą *efektywność ekonomiczną*;
- 3) stosowanie *zasady high technology* w miejsce *zasady proporcjonalności* w zastosowaniu technologii;
- 4) oddziaływanie na naturalne przystosowawcze zdolności człowieka do zmian przez *wstrząsający stres i dezorientację* [Toffler, s. 14], co w praktyce oznacza *maksymalizację tempa zmian* i generowanie rosnącej dysproporcji między prędkością zmian w różnych sferach społecznych, w szeroko rozumianym środowisku, a ograniczoną zdolnością człowieka do podążania za określoną zmianą [tamże, s. 15]. A zatem mówiąc językiem kolokwialnym *zasada ładu strukturalnego*, która wpisana jest w naturę człowieka zastępowana jest *zasadą wyścigu szczurów*.

Funkcjonowanie przykładowo wymienionych procedur zastępowania – nie ma charakteru wyłącznie rozdzielnego. Mogą one być dokonywane rozdzielnie i łącznie w różnych kombinacjach, mogą też być czynione na różne potrzeby.

Paradygmat *powszechnej standaryzacji*. Na wstępie wyjaśnić należy, że nie negujemy potrzeby stosowania standardów. Wiele z nich przyczynia się do poprawy jakości i porządkowania struktur. Problem zaczyna się, kiedy standaryza-

cja wykracza poza granice optymalnych przedziałów i kiedy wkracza do sfer, które w żadnym przypadku nie mogą być objęte standaryzacją. Jest to między innymi sfera ludzkiego myślenia i wyborów, aksjologii, depozytu niezrelatywizowanych – osadzonych w prawie naturalnym – wartości. U podstaw wdrażania tego paradygmatu leży *a priori* przyjęte założenie, że zasady ludzkiego zachowania kształtowane są przez standardy, a nie przez aksjomaty (głównie zasadę sprzeczności) i depozyt niezrelatywizowanych – osadzonych w prawie naturalnym – wartości. W myśl tego paradygmatu należy wyrazić gotowość odejścia od własnego standardu (zwłaszcza jeśli jest on lepszy) i do przyjęcia standardu cudzego, w celu wzmocnienia standardu sieci [Kelly, 2001, s. 70–71].

Charakterystyka form i rozległości oddziaływania przyjętego paradygmatu o powszechnej standaryzacji wykracza poza ramy niniejszego artykułu. Przykładowo mogą to być dyrektywy, rozporządzenia, limity w sferze ekonomicznej, społecznej i ekologicznej, które – w warunkach tzw. *wolnej konkurencji*, na tzw. *wolnym rynku* – mogą różnicować szanse współzawodniczących podmiotów i tą drogą – generować szeroko rozumiane *nierówności*. Nierówności takie mogą dotyczyć – w wyniku uruchomienia łańcucha oddziaływania – również gospodarstwa domowe.

Standaryzacja może także dotyczyć ograniczania praw osoby ludzkiej:

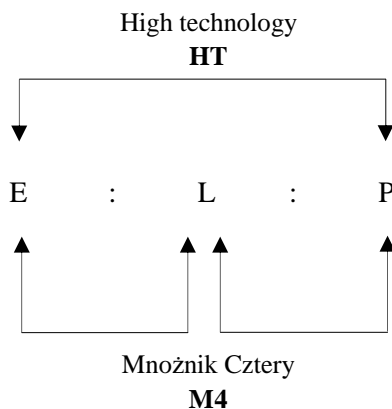
- 1) prawa do prawdy, zastępowanego prawem do informacji i poszukiwania tzw. *prawdy konsensualnej*, to jest uzgodnionej na określoną okoliczność. Przyjęcie takich założeń upoważnia i powoduje, że badanie przyczyn określonego zdarzenia może się sprowadzać do uzgodnienia stanowiska w sprawie zaistniałych przyczyn, a omijać poznanie przyczyn rzeczywistych,
- 2) prawa do zdrowia i życia, na co pośredni wpływ mogą mieć standardy żywieniowe (dobre i mniej korzystne). Może też następować bezpośrednio lub pośrednio ograniczanie prawa do życia – dokonywane na różne sposoby.

Wszystkie te przykładowo i syntetycznie scharakteryzowane standardy przyczyniają się do generowania *nierówności społecznych*.

W wielu pracach wykazaliśmy na czym polega istota kategorii *efektywność* i że istnieje kilka rodzajów efektywności (społeczna, ekologiczna, ekonomiczna, zintegrowana efektywność ekonomiczna, ekologiczna i społeczna) [F. Piontek, B. Piontek, 2003, s. 33–46; F. Piontek, W. Piontek, 2002], a nie tylko wąsko rozumiana *efektywność ekonomiczna*. Ta problematyka wymaga podkreślenia, ponieważ wielu ekonomistów i polityków nie dopatruje się odmienności w poszczególnych rodzajach efektywności należących do zakresu przedmiotowego tej kategorii. Tymczasem stosowanie do oceny różnych rodzajów efektywności w sposób niezgodny z naturą podmiotu (oceniałego zjawiska) eliminuje priorytety rozwoju i tą drogą generuje *nierówności społeczne*. Można to w sposób jednoznaczny wykazać na przykładzie stosowania wąsko rozumianej efektywności ekonomicznej do służby zdrowia, nauki i edukacji, które ze swej natury nie są komercyjne.

Technologie w literaturze funkcjonowały jako dwa pojęcia dotyczące technicznych aspektów wytwarzania: *technologie* i *techniki*. Na obecnym etapie szeroko rozumiane *technologie* za G. Ritzerem definiujemy jako *procedury postępowania* [Ritzer, 1999, s. 177–178].

Technologie możemy klasyfikować według kryterium sposobu zatrudniania kapitałów. Pisaliśmy o tym w oddzielnej pracy [F. Piontek, Nowak, 2004, s. 49 i nast.]. Odmienności w zatrudnianiu kapitałów jako funkcje stosowanych technologii przedstawia rys. 1.



**Rysunek 1. Odmienność w zatrudnianiu kapitałów
w ramach technologii otwartych na kapitałochłonność (HT)
i otwartych na pracochłonność (M4)**

Źródło: opracowanie własne.

Objaśnienie:

E – kapitał ekonomiczny,

L – kapitał ludzki,

P – kapitał przyrodniczy

HT – high technology,

M4 – Mnożnik Cztery – dwukrotnie zwiększyć dobrobyt i dwukrotnie zmniejszyć zużycie zasobów przyrody: $2 \times 2 = 4$ [Weizsäcker et al., 1999].

Z rys. 1 nie wynika, że technologie (M4), otwarte na pracochłonność, są gorsze od technologii otwartych na kapitałochłonność. Powołując się na Mnożnik Cztery można podać przykłady technologii, które umożliwiają wzrost zatrudnienia kapitału ludzkiego (L) i w sposób bardzo wyraźny poprawiają jakość produktu [tamże].

Natomiast z rys. 1 wynika jednoznacznie, że niekontrolowane stosowanie high technology eliminuje kapitał ludzki z procesu wytwarzania i generuje *nierówności społeczne*. Na tę prawidłowość zwraca również uwagę E.U. Weizsä-

cker domagając się rewizji technologii w odniesieniu do wykorzystania kapitału ludzkiego i przyrodniczego [tamże, 1999, s. 13–14].

Maksymalizacja tempa zmian i generowanie rosnących dysproporcji między prędkością zmian, a ograniczoną zdolnością człowieka do podążania za nimi – to kategorie bardzo złożone, a ich rozpracowanie wykracza poza ramy niniejszego artykułu. Jest rzeczą charakterystyczną, że między innymi A. Toffler dostrzega przede wszystkim aspekty subiektywne tego procesu niedostosowywania i jego kosztami, i skutkami obciąża człowieka i społeczności, które w stopniu niedostatecznym nauczyły się pokonywać swoją naturę i działać wbrew tej naturze. To oczywiście rozumiane jest jako wysokie osiągnięcie i sukces o bliżej nie zdefiniowanym sensie i celu.

Tymczasem procesy takiego postulowanego dostosowania, mają wiele barier i uwarunkowań zewnętrznych, w wyniku których generowane i pogłębiane są przede wszystkim *nierówności społeczne*.

M. Castells pisząc o narodzinach *Czwartego Świata* zwraca uwagę, że „Stany Zjednoczone uznaje się za najbardziej technologicznie rozwiniętą gospodarkę świata. Jest to społeczeństwo, które jako pierwsze doświadczyło strukturalnych i organizacyjnych transformacji charakterystycznych dla społeczeństwa sieci u zarania wielu informacji (która umożliwia maksymalizację tempa zmian F.P.). Jest to jednak także społeczeństwo, które wykazało w ostatnim dwudziestolecu XX wieku znaczny wzrost społecznych nierówności i polaryzacji, ubóstwa i nędzy. (...) Niemniej jednak tutejsze doświadczenie społecznej nierówności i wykluczenia społecznego w formacyjnej fazie społeczeństwa sieci może być (...) znakiem nadchodzących czasów również w innych regionach świata, a w szczególności w Europie. (...) to, co dzieje się w Ameryce w aspekcie nierówności, ubóstwa i wykluczenia społecznego, można traktować jako prawdopodobny strukturalny efekt tendencji osadzonych w informacyjnym kapitalizmie” [Castells, 2009, s. 112–113]. A zatem rozwiązania, które umożliwiają maksymalizację tempa zmian generują również – jak się przewiduje – w sposób trwały *nierówności społeczne*.

Zwrócić też należy uwagę na inne mechanizmy, które umożliwiają napełnianie tempa zmian, a w efekcie generują *nierówności społeczne*. Są nimi:

- paradygmat maksymalizacji stopy zysku za wszelką cenę,
- paradygmat wolna konkurencja i wolny rynek.

Z art. 5 i art. 20 Konstytucji RP wynika, że priorytety realizowane w przedsiębiorstwach mają swoją hierarchię i w żadnym przypadku – co błędnie rozpowszechniane jest w nauce i edukacji – maksymalizacja zysku, która zmusza do maksymalizacji szybkości działania, nie jest nadrzędnym priorytetem. Prawidłowy układ priorytetów jest następujący: przetrwanie, inwestycje i rozwój oraz

zysk na trzecim miejscu. Zysk – nie jest celem sam w sobie – a jest środkiem umożliwiającym przetrwanie i rozwój. Kto uświadamia tę prawdę i pokazuje jak ją wdrażać? Przyjęcie paradygmatu o nadrzędności sieci nad podmiotem gospodarczym (przedsiębiorstwem) – do niej przynależnym – pozoruje słuszność czynienia z zysku nadrzędnego priorytetu, kosztem przetrwania. Ale jest to błędne i fałszywe, ponieważ sieć jest wtórna w stosunku do przedsiębiorstwa. Jest rzeczą oczywistą, że nieprzestrzeganie wymaganej hierarchii priorytetów i maksymalizowanie szybkości działania – generuje *nierówności społeczne*.

W kwestii tzw. *wolnej konkurencji* i tzw. *wolnego rynku* stwierdzamy: kto, pisząc lub prowadząc wykłady dotyczące wolnego rynku i wolnej konkurencji, podejmuje wyzwania wynikające z art. 5 i art. 20 Konstytucji RP i uświadamia słuchaczom, że jeden podmiot nie może rozwijać się kosztem pozostałych, bo to generuje *nierówności społeczne*; że we współzawodniczeniu istnieją granice, których przekraczać nie wolno? Kto zadaje pytanie dotyczące prawdziwości paradygmatu o wolnej konkurencji? Jeśli istnieje wolna i uczciwa konkurencja, jest miejsce na współzawodniczenie i zawsze powinien zwyciężać lepszy. Być może, że wtedy pojawi się tendencja do ograniczania *nierówności społecznych*.

PODSUMOWANIE

Podstawowy wniosek wynikający z niniejszych rozważań jest następujący: we współczesnym świecie naruszanie szeroko rozumianych nierówności społecznych jest faktem i zjawiskiem dostrzegalnym. Znane też są wysiłki teoretyków i praktyków podejmowane w celu ich ograniczenia, zlikwidowania i zmniejszenia uciążliwości przez nie powodowanych. Niniejszy artykuł pokazuje mechanizmy i sprzeczności jakie w sposób uprawniony funkcjonują w teorii i praktyce, i rozwiązanie problemu nierówności społecznych od strony przyczyn (na wejściu) czynią nieskutecznym, a nierzadko pozornym. Większymi efektami legitymują się przedsięwzięcia stosowane zgodnie z zasadą naprawiania *efektu końca rury*. Problem przekonywania kogoś do zaangażowania się w działania na rzecz likwidowania i ograniczania nierówności społecznych należy do delikatnych, podobnie jak przekonywanie do dawania jałmużny. Wszyscy jednak mają prawo wiedzieć jaki jest merytoryczny dorobek teorii i praktyki w tym zakresie i nikt nie ma prawa do zawłaszczania świadomości społecznej rozwiązaniami pozornymi, których efekty będą konsumować przyszłe – bliżej nieokreślone – pokolenia.

Kluczem do rozwiązania tego problemu jest *zasada* i poprawnie zdefiniowana *koncepcja rozwoju zrównoważonego* w której aksjomaty, a w szczególności aksjomat: *człowiek najwyższą wartością w świecie przyrody* oraz prawo naturalne i wynikające z niego wartości zajmują wyjątkowe miejsce i pełnią funkcje priorytetowe.

BIBLIOGRAFIA

- Acocella N., 2002, *Zasady polityki gospodarczej. Wartości i metody analizy*, red. naukowy przekładu A. Wojtyna, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Barbour J.G., 1984, *Mity, modele, paradygmaty*, Znak, Kraków.
- Barbrook R., 2009, *Przyszłości wyobrażone. Od myślącej maszyny do globalnej wioski*, Muza S.A., Warszawa.
- Beck U., 2005, *Władza i przeciwwładza w epoce globalnej. Nowa ekonomia polityki światowej*, Wydawnictwa Naukowe Scholar, Warszawa.
- Carley M. i Spapens Ph., 2000, *Dzielenie się światem. Zrównoważony sposób życia i globalnie sprawiedliwy dostęp do zasobów naturalnych w XXI wieku*, Instytut na rzecz Ekorozwoju, Białystok–Warszawa.
- Castells M., 2009, *Koniec tysiąclecia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Jan Paweł II, 1996, *Sollicitudo rei socialis* [w:] *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. II, wyd. II zm., red. M. Radwan SCJ, L. Dyczewski OFM Conv. L. Kamińska, A. Stanowski, Rzym–Lublin.
- Kelly K., 2001, *Nowe reguły nowej gospodarki. Dziesięć przełomowych strategii dla świata połączonego siecią*, WIG-Press, Warszawa.
- Leon XIII, 1996, *Rerum novarum* [w:] *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. I, red. M. Radwan SCJ, L. Dyczewski OFM Conv. L. Kamińska, A. Stanowski, Rzym–Lublin.
- Luce H., 1941, *The American Century*, Time, New York.
- Makro i mikroekonomia*, 2002, red. S. Marciniak, wyd. III zm., Wydawnictwo PWN, Warszawa.
- Mały słownik języka polskiego*, 1968, red. S. Skorupka, H. Auderska, Z. Łempicki, PWN, Warszawa.
- Martin H.P., Schuman H., 1999, *Pułapka globalizacji. Atak na demokracje i dobrobyt*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław.
- Paweł VI, 1996, *Popularium progressio* [w:] *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. II, wyd. II zm., red. M. Radwan SCJ, L. Dyczewski OFM Conv. L. Kamińska, A. Stanowski, Rzym–Lublin.
- Piontek B., 2002, *Koncepcja rozwoju zrównoważonego i trwałego Polski*, PWN, Warszawa.
- Piontek B., 2006, *Współczesne uwarunkowania rozwoju społeczno-gospodarczego*, ATH, Bielsko-Biała.

- Piontek F., 2009, *Aksjomat „Człowiek najwyższą wartością w świecie przyrody” podstawą ładu strukturalnego i ładu w nauce [w:] Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy. Uwarunkowania instytucjonalne*, red. M.G. Woźniak, z. nr 14, UR, Rzeszów.
- Piontek F., Nowak A.J.OFM, 2004, *Osobowy aspekt wartości w procesie rozwoju. Studium porównawcze*, WSEiA, Bytom.
- Piontek F., Piontek B., 2003, *Podstawy ekonomii menedżerskiej. Globalizacja a rozwój zrównoważony*, WSEiA, Bytom.
- Piontek F., Piontek W., 2002, *Rachunek ekonomiczny w ochronie środowiska*, WSEiA, Bytom.
- Piontek F., 2000, *Znaczenie narzędzi ekonomiczno-prawnych i rozwiązań organizacyjnych dla wdrażania rozwoju zrównoważonego [w:] Rocznik Ochrona Środowiska*, t. 2, Środkowo-Pomorskie Towarzystwo Naukowe Ochrony Środowiska, Koszalin.
- Ritzer G., 1999, *Mcdonalizacja społeczeństwa*, Muza S.A., Warszawa.
- Słownik języka polskiego*, 1983, t. I, PWN, Warszawa.
- Słownik języka polskiego*, 1984, t. II, PWN, Warszawa.
- Słownik wyrazów obcych*, 1959, wyd. IV, PIW, Warszawa.
- Sobór Watykański II, 1996, *Gaudium et spes [w:] Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. I, red. M. Radwan SCJ, L. Dyczewski OFM Conv. L. Kamińska, A. Stanowski, Rzym–Lublin.
- Sulmicki P., 1971, *Planowanie i zarządzanie gospodarcze*, PWE, Warszawa.
- Tinbergen J., 1957, *Wprowadzenie do ekonometrii*, PWN, Warszawa.
- Toffler A., *Szok przyszłości*, wyd. II uzup., Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań (b.r.w.).
- von Weizsäcker E.U., Lovins A.B., Lovins L.H., 1999, *Mnożnik Cztery. Podwójny dobrobyt, dwukrotnie mniejsze zużycie zasobów naturalnych*. Raport dla Klubu Rzymskiego, Wydawnictwo Rolewski, Toruń.
- Włodarczyk J., 2009, *Nierówności społeczne w ujęciu termodynamicznym [w:] Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy. Uwarunkowania instytucjonalne*, red. M.G. Woźniak, Zeszyt nr 14, UR, Rzeszów.
- Zimmewicz K., 1999, *Współczesne koncepcje i metody zarządzania*, PWE, Warszawa.

Streszczenie

Celem artykułu jest: refleksja nad teorią i praktyką, dotyczącą likwidowania i ograniczania nierówności społecznych i zapewnienia ładu strukturalnego oraz przedstawienie mechanizmów utrwalających takie nierówności w teorii i w praktyce; omówienie roli i znaczenia aksjomatów i niezrelatywizowanych wartości w likwidowaniu nierówności i pokazanie, jakie skutki wywołuje praktyka zastępowania ich przez paradygmaty.

Wniosek podstawowy: we współczesnym świecie nierówności społeczne są faktem i trzeba odpowiedzieć na pytanie, czy będziemy je likwidować jako efekt końca rury, czy też podejmujemy próbę usuwania ich źródeł i przyczyn?

Axiology, Unrelated Values and Paradigms versus Social Inequalities and Structural Order

Summary

The aim of the study is to discuss the theory and practice of limiting social inequalities and building structural order as well as to present some mechanisms that consolidate such inequalities in theory and practice. Moreover, there are described the role and importance of the axioms and unrelated values in limiting inequalities and the results of their substitution by paradigms.

The conclusion is that in modern world social inequalities constitute the reality and it is necessary to answer the question whether we are going to limit just their results or we take the effort to eliminate their sources.